

Janusz Sidło ustanawia
rekord Polski i Europy
w rzucie oszczepem — 80,15

Polska — NRD
170:148



Górniki Radlin—Unia Chorzów 1:3 (0:1).
Ogniwo Bytom—Gwardia Kraków 4:0 (3:0).
Ogniwo Kraków—Kolejarz Poznań 2:1 (1:0).
Budowlani Chorzów—Budowlani Opole 1:1 (1:1).



Górniki Bytom—Stal Sosnowiec 3:1 (2:0).
Górniki Wałbrzych—Gwardia Kielec 3:1 (1:1).
Gwardia Bydgoszcz—Gwardia Lublin 3:0 (1:0).
Kolejarz Leszno—Kolejarz Warszawa 1:2 (1:0).
Spółnia Warszawa—Wiśniowice Łódź 1:5 (0:1).
Wiśniowice Kraków—Ogniwo Tarnów 1:0 (0:0).

Stal Mielec wygrywa

trójmecz lekkoatletyczny

Stal Mielec —
Gwardia Przemyśl
93:88

Stal Mielec —
LZS Przeworsk 111:57

W Mielcu rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z udziałem przemyskiej Gwardii, LZS Przeworski i Stali Mielec. W spotkaniu Stal Mielec—Gwardia Przemyśl zwycięstwo odnieśli lekkoatleci Mielca w stosunku 93:88, a w spotkaniu z LZS Przeworsk 111:57. W ramach meczu Bolanowska E. (Gwardia Przemyśl) ustanowiła nowy rekord województwa w skoku wzwyż wynikiem 142 cm. Młody z LZS-u Przeworsk uzyskała wynik lepszy w rzucie dyskiem od poprzedniego rekordu junierek — 32,15. Na podkreślenie zasługuje jeszcze wynik Dobrodzieja z Gwardii Przemyśl, który w skoku wzwyż osiągnął wysokość 176 cm. Zajdel z Mielca w biegu na 100 m uzyskała również do brzo czas 13,2. Stanowicz ze Stali Mielec w skoku wzwyż osiągnął 170 cm.

Szczegółowe wyniki techniczne w poszczególnych konkurencjach podamy w czwartkowym numerze Nowin Sportowych.

O wejście do III Ligi

STAL STALOWA WOLA —
KOLEJARZ LUBLIN 11:1 (5:0)

STALOWA WOLA (Tel. wł.). W meczu o wejście do III Ligi zespół miejscowych metalowców odniósł dwucyfrowe zwycięstwo nad słabo grającą drużyną Kolejarza z Lublina. Sam wynik mówi, że gospodarze mieli decydującą przewagę przez całe 90 minut spychając drużynę Kolejarza do defensywy. Stalowa Wola zagrała jeden ze swych lepszych meczów i była bezwzględnie lepsza technicznie od zespołu gości.

GWARDIA CHELM —
GWARDIA RZESZÓW
1:1 (1:1)

CHELM (Tel. wł.). W drugim spotkaniu o wejście do III Ligi rozegranym w Chełmie padł wynik remisowy. Prowadzenie obejmują goście, którzy raz po raz zatrudniają bramkarza gospodarzy. Trzeba podkreślić, że napastnicy rzeszowskiej Gwardii zbyt długo bawili się z oddaniem celnego strzału. W 36 minucie ładna akcja napadu gości kończy się zdobyciem bramki przez Kowalskiego. W dwie minuty później Drygas uzyskuje wyrównanie. Goście mają okazję do podwyższenia wyniku w 41 min., kiedy to Kowalski nie wykorzystał rzutu karnego.



Rok IV 3. X. 1953 r. Nr 46 (224)

NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Uczmy się, bierzmy wzór i przykład z pracy i doświadczeń przodujących w świecie sportowców Kraju Rad

Odważni i śmiali na boisku, twardzi i nieustępliwi w walce, serdeczni i braterscy w przyjaźni, sumienni i odpowiedzialni w nauce i pracy. A przy tym ujmująco skromni, pełni prostoty i pogody. Takimi znamy ich z literatury sportowej, z filmu, z opowiadań, ze wspomnień, takimi wydawali się nam, gdyśmy ich obserwowali z trybun na stadionach, z takimi zetknęli się liczni nasi sportowcy w pięknych walkach podczas wielu imprez sportowych u nas i za granicami kraju.

I takimi — jak sportowcy radzieccy — bo o nich mówimy właśnie — chcielibyśmy widzieć wszystkich naszych sportowców. Dlatego to tak często powtarzamy słowa: „Uczmy się, bierzmy wzór i przykład z pracy i doświadczeń przodujących w świecie sportowców Kraju Rad”.

Słowa te zawierają głęboką prawdę o dorobku socjalistycznego sportu ZSRR. Radziecka kultura fizyczna, radziecka szkoła sportowa, u której podstaw leży twórcza idea marksizmu — leninizmu, idea dążąca m. in. do harmonijnego rozwoju człowieka — stała się ważnym elementem wychowania komunistycznego. Stała się szkołą charakterów dla radzieckich obywateli.

Radzieccy sportowcy to nie tylko bohaterzy, to równocześnie przodujący stacjonarcy, racjonalizatorzy, to gorący patrioci, zdolni do największej walki i największego wysiłku dla swej socjalistycznej Ojczyzny.

Często jeszcze w nadchodzą

cym Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będziemy nawiązywać do sylwetek radzieckich sportowców i trenerów, do ich osiągnięć i doświadczeń. Bo Miesiąc ten musi stać się okresem wszechstronnego wykorzystania osiągnięć radzieckiego sportu dla popularyzacji jego bogatych doświadczeń.

Okres ten oczywiście trzeba odpowiednio wykorzystać i zorganizować. Działacze terenowi, trenerzy, sędziowie i zawodnicy mają tu piękne pole do pracy i inicjatywy. Możliwości i formy obchodu tego Miesiąca mogą być różnorodne, ciekawe, pożyteczne i atrakcyjne.

Każde koło LZS, SKS musi zaplanować i zabezpieczyć na swoim terenie jak najlepszy przebieg „Miesiąca Przyjaźni”.

Pogadanki, dyskusje, filmy, radiowizje, imprezy, pod ha-

slami „Miesiąca Przyjaźni” — gazetki, plakaty, transparenty, gawędy z udziałem zawodników lub działaczy, którzy zetknęli się ze sportowcami radzieckimi — imprezy artystyczne, akademie — oto przebogate możliwości użycia i realizowania interesującego programu tego Miesiąca. Nie wolno nam też zapominać, że okres ten należy wykorzystywać dla popularyzacji sportu radzieckiego na wsi — w ramach akcji łączności miasta ze wsią.

Osobno będziemy omawiać wielkie centralne imprezy sportowe, jakie przewiduje się w tym Miesiącu, osobno również podamy informacje o wielkiej Słafecie Przyjaźni do Budowlanych Pałacu Kultury i Nauki.

Przed nami piękny okres pracy sportowo-propagandowej, który powinni wszyscy działacze naszego ruchu sportowego w pełni wykorzystać i serdecznie przeżyć.

Górniki Zabrze — GWKS Rzeszów 2:0 (0:0)

ZABRZE (obsługa własna). Bramki dla zwycięzców zdobyli w 82 min. Gawlik z rzutu wolnego i 88 Fojcik. Sedziował Matuszewski z Bydgoszczy. Widzów 25 tysięcy.

Niedzielne spotkanie o wejście do II Ligi wywołano w Zabrzu olbrzymie zainteresowanie. 25 tysięczna publiczność nie zawiodła się, gdyż mecz stał na bardzo wysokim poziomie technicznym. Pierwsza minuta upływała pod znakiem łepiej przewagi gospodarzy. Od 17 min. inicjatywa przejmowała w swe ręce wojskowi i pania niepodzielnie na boisku aż do końca pierwszej połowy. W tym okresie gry i przy tej przewadze goście marnowali kilka stuprocentowych okazji do zdobycia bramki. W 32 minucie Prutek po akcji Komurkiewicz—Surmiak przetrzymuje ponad poprzeczką. W 41 minucie Mykietyszyn dośrodkowuje

a Prutek strzela ostro obok słupka. W 43 min. Komurkiewicz przechodzi z lewej strony na prawą i strzela ponad poprzeczką. Jeszcze w ostatniej minucie prawy łącznik wojskowy Prutek ma okazję do zdobycia bramki.

Po przerwie obraz gry się zmienia, do głosu dochodzą gospodarze, którzy starają się za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo. 25-tysięczna rzesza publiczności żywo dopinguje drużynę Górnika, jednak ten nie może uzyskać bramki mimo, swej przewagi. Trzeba podkreślić, że linie defensywne gości zagrały na „piątkę”. W liniach tych wyróżnić należy przede wszystkim bramkarza Mysia, który bronil brawurowo i zdecydowanie. Wyróżnił się również Smółka.

W 70 minucie notujemy najpiękniejszą akcję ataku GWKS-u Akcja Surmiak—Woźniak—Komurkiewicz kończy się strzałem Prutka tuż nad poprzeczką. W 72 minucie miejsce Mikietyszyna wchodzi Ojciec. Wynik bezbramkowy utrzymał się do 82 minuty i zdawało się, że nie ulegnie zmianie. Jednak zbyt pochopna decyzja sędziego zafamuje piłkarzy gości. W 82 minucie arbiter spotkaniem Matuszewski dyktuje bezpodstawnie rzut wolny na bramkę wojskowych, a piłka strzelona przez Gawlika znajduje drogę do siatki. Ukoronowaniem nieudolnego sędziego było bezpodstawnie usunięcie Smółki z boiska przy zderzeniu się z Saleckim. W 88 minucie z centry Saleckiego Fojcik uzyskuje 2 bramki dla gospodarzy ustalając wynik dnia. Mecz jak już wspomnieliśmy stał na bardzo wysokim poziomie technicznym przy czym gospodarze swoimi umiejętnościami przewyższali wojskowych z Rzeszowa, którzy na porażkę nie zasłużyli.

O wejście do II Ligi

Wiśniowice Wrocław—Ogniwo Wrocław 0:0.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE

Gwardia Przemyśl — KS

Przemyśl 15:5.

Stal Rzeszów—Stal Mielec 14:6.

W Spartakiadach zakładowych wyłaniamy nowe kadry przyszłych rekordzistów Pierwsi zwycięzcy Spartakiady Budowlanych

Spartakiada Budowlanych weszła obecnie w decydującą fazę. Rozgrywki w siatkówce tak męskiej jak i żeńskiej zostały zakończone, a pierwszymi zwycięzcami Spartakiady są zespoły — siatkarze Zakładu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych oraz siatkarze Rzeszowskiego Przemysłu Słownego Zjednoczenia Budowlanego.

Dalsze miejsca w siatkówce żeńskiej zajęły: 2) ZB I, 3) ZB I, 4) ZBM OPP I, 5) ZBM OPP II, 6) ZB II i 7) WZBPP.

A oto ciekawsze wyniki finałowych spotkań w siatkówce:

Kobiety: ZISIE—ZB I 2:1, — ZB I—ZBM OPP I 2:1.

Mężczyźni: ZBM Transport I—Miastoprojekt 2:1, RPZB—ZBM Dyrekcja 2:0, ZBM Transport I—WZBPP I 2:1, RPZB—ZBM Transport I 3:0, ZBM Transport I—ZIS I 2:1.

W piłce nożnej rozgrywki dobiegają końca. Obecnie zakończył się spotkania półfinałowe, które wyłoniły 4 finalistów. Są nimi: ZBM Transport, RPZB, ZB I i ZB I.

We wtorek rozpoczną się spotkania finałowe.

Z ciekawych wyników uzyskanych w półfinale należy wymienić ZIS i E—DBOR 3:3, ZBM Transport—WZBPP II 3:3, ZB I—

ZIS i E 2:0 i RPZB—ZBM Transport II 1:1.

Również szachyści zakończyli gry półfinałowe, na podstawie których do finału zakwalifikowały się zespoły (walczą o miejsca 1—5): WZBPP I, WZBPP II, WZBPP III, ZBM i ZIS i E. W walce o miejsca 6—9 grają: RPZB I, RPZB II, ZB I i Miastoprojekt. Pierwsza gra finałowa przyniosła zwycięstwo zespołowi ZBM nad WZBPP I 3,5:0,5.

W tenisie stołowym podobnie jak w szachach i piłce nożnej zakończyły się rozgrywki o wejście do finału. W finale spotkają się 3 drużyny: WZBPP I, RPZB II i ZBM Dyrekcja I. W walce o miejsca 4—6 spotkają się: ZBM Dyrekcja II, DBOR II i Miastoprojekt.

Gry finałowe rozpoczynają się w poniedziałek.

Również w poniedziałek wystartują dopiero strzelcy.

Spartakiada Budowlanych jest obecnie w pełni, gdyż rozgrywki i zawody odbywają się obecnie prawie we wszystkich dyscyplinach sportowych wchodzących w skład programu.

Największym zainteresowaniem cieszą się spotkania w tenisie stołowym i piłce nożnej.

(Kos)

551 pracowników na starcie I Spartakiady WRN w Rzeszowie

W sobotę na stadionie „Ogniwo” w Rzeszowie rozpoczęła się I Zakładowa Spartakiada Wojewódzkiej Rady Narodowej, w której udział bierze 551 pracowników WRN, NBP, Banku Inwestycyjnego, MPRE, WZUR, WKPG i ROZS „Ogniwo”.

Na pięknie udekorowanym stadionie „Ogniwo” odbyło się uroczyste otwarcie, którego dokonał sekretarz Prezydium WRN — tow. Acedański.

Następnie przy dźwiękach marsza barwna grupa sportowców przeddefilowała przed trybuną. Grupę uczestników Spartakiady prowadził przewodniczący ROZS „Ogniwo” — mgr Stelmach. Na czele grupy szli najlepsi sportowcy WRN w granatowych dresach. Pięknie prezentowali się pracownicy WKPF, którzy ubrani w czerwone dresy wywarli duże wrażenie na publiczności, żywo oklaskujące naszych kierowników sportu.

Wśród sportowców WKPF nie brakło przewodniczącego tow. Grześkowiaka, oraz 2 wiceprzewodniczących — Partyki i Mikietyszyna.

SPARTAKIADA WSK MIELEC

Koło Sportowe mielecki Stali zorganizowało Spartakiadę dla pracowników WSK w Mielcu. Otwarcia wielkiej imprezy sportowej wymienionych zakładów dokonał inż. Groniek oraz przewodniczący koła sportowego ob. Dyląg.

Po części oficjalnej przystąpiono do rozgrywania pierwszych konkurencji lekkoatletycznych, następnie odbył się atrakcyjny mecz piłkarski pomiędzy drużyną Dyrekcji i zespołem Rady Zakładowej WSK, który przyniósł zwycięstwo Radzie Zakładowej w stosunku 2:1.

Spartakiada odbywa się we wszystkich dyscyplinach sportowych, uprawianych w koło Stali. O wielkim zainteresowaniu tą imprezą świadczą liczby zespołów startujących w Spartakiadzie.

Największą popularnością cieszy się lekkoatletyka, w której startować będzie około 1000 osób. Również w torze przeszkód, wężnie udział pokażna liczba zawodników.

Na program Spartakiady składają się następujące dyscypliny: lekkoatletyka, tor przeszkód, piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, szachy, kajakarstwo, kolarstwo, sport motorowy, strzelectwo.

W ramach Spartakiady przeprowadzany jest równocześnie wielooboj sportowy. Rozgrywki odbywają się codziennie, a zakończenie tej wielkiej imprezy

zakładowej w Mielcu przewidziana jest na dzień 15 października. Dla zespołów i zawodników indywidualnych przewidziane są cenne nagrody za zajęcie czołowych miejsc.

Spartakiada została wzorowo przygotowana, a wszystkie konkurencje rozgrywane są zgodnie z ułożonym harmonogramem. — Codziennie na stadionie Stali widzimy pracowników, którzy w szlachetnym współzawodnictwie walczą o tytuł najlepszego w Spartakiadzie. W każdym razie zainteresowanie tą imprezą wśród załogi WSK Mielec jest olbrzymie. Zaznaczyć należy, że dużą pomoc przy organizacji udzielają: zakładowa organizacja partyjna, ZMP, Dyrekcja oraz Rada Zakładowa.

Organizatorzy mają nadzieję, że w wyniku tej poważnej imprezy wzrosną szeregi czynnych sportowców, którzy w ramach koła sportowego Stali uprawiać będą tę czy inną dyscyplinę wychowania fizycznego.

A. Zydroń.

O wejście do klasy A

LZS Żurawica —
Spółnia Łańcut 3:1 (1:1)
Kolejarz Rozwadow —
Stal Sanok 2:3 (2:1)

TABELA
LZS Żurawica 2 3 1:2
Stal Sanok 2 3 1:3
Spółnia Łańcut 2 2 3:3
Kolejarz Rozwadow 2 0 2:2

★PONIEDZIAŁEK★

5 PAŹDZIERNIKA

RZESZÓW

Dziś nocny: Apteka Społeczna nr. 4, Plac Stalina 18.

Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.

Pogotowie Ratunkowe, ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny.

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: nieczynne

MUZEUM W ŁAŃCUCIE: nieczynne.

KINA

APOLLO — (ul. Wł. Hiberna 2) My urwisy — godz. 15, 18 i 20.

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — nieczynne aż do odwołania.

467 ton złomu i metali kolorowych

Coraz lepiej przebiega zbiórka złomu w woj. rzeszowski, gdzie do końca sierpnia br. zebrano 406.873 kg żelaza, z czego 2.452 kg metali kolorowych, wykonując plan roczny w 80 procentach.

Najlepiej przebiega zbiórka złomu w pow. niskim, który roczny plan wykonał już w 132 proc., a także w pow. gorlickim, gdzie roczny plan zrealizowano w 107 proc. Do brzo też rozwija się akcja w pow. rzeszowski, gdzie zebrano blisko 50 ton złomu ze łaznego oraz w pow. mieleckim, jarosławskim i lubaczowskim, które odstawiły do zbioru przeszło 120 ton żelaza i metali kolorowych.

Oprócz zbiórki w gminnych spółdzielniach szeroko prowadzona jest zbiórka złomu w szkołach, spośród których wyróżniają się szkoły mechaniczne w Mielcu, TPD w Krośnie oraz Szkoła Podstawowa nr 1 w Przeworsku.

ot.

Trwają przygotowania do Tygodnia LPŻ i 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego

W woj. rzeszowski trwają przygotowania do Tygodnia LPŻ, który poprzedzi 10 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W tygodniu tym odbędą się wiele ciekawych imprez, od czytań i pogadanek, zapoznających społeczeństwo z bojowymi tradycjami Wojska Polskiego.

W Rzeszowie i we wszystkich miastach powiatowych urzędzone będą stoiska z książkami o tematyce wojskowej, a w gmachu Wojewódzkiego Zarządu LPŻ nastąpi otwarcie wystawy sprzętu szkoleniowego z zakresu lądowego, wodnego i lotniczego. Ponadto zorganizuje się wystawę sprzętu

do szkolenia radiowego i łącznościowego, a w rzeszowski Aeroklubie Lotniczym — wystawę modeli latających.

Koła LPŻ wspólnie z kołami TPPR urządzią w „Tygodniu” w gromadach woj. rzeszowskie go liczne wieczornice, w powiatach uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli Wojska Polskiego, a w zakładach pracy wygłosi się przeszło 400 odczytów i pogadanek o Ludowym Wojsku Polskim.

W Tygodniu LPŻ odbędą się w Rzeszowie, Krośnie i Mielcu imprezy sportowe, jak pokazy lotnicze, pokazy modeli latających, gry terenowe, strzelanie, pokazy sprawności, skoki z wieży spadochronowej itp. Przeprowadzi się też za wody radiotelegraficzne i strzelanie, a w dniu 11 bm. raid meldunkowo - patrolowy z udziałem sztafet z powiatów. Przewidziane są także liczne

spotkania z przodownikami wyszkolenia politycznego i bojowego WP oraz uczestnikami walk o wyzwolenie Polski.

W związku z 10-tą rocznicą powstania Odrodzonego Wojska Polskiego, koła LPŻ podejmują liczne zobowiązania i tak np. koło miejskie w Przemyślu zobowiązało się zorganizo- 40-godzinny kurs dla instruktorów terenowej ochrony przeciwlotniczej, w którym weźmie udział 98 członków LPŻ, a członkowie koła LPŻ przy PSS w Sanoku postanowili przez cały rok wywieszać w swej gablotce gazетки, obrazujące życie Ludowego Wojska Polskiego, koło LPŻ w Rymanowie pow. sanockiego zorganizuje kurs terenoznawstwa i strzelectwa, a LPŻ-owcy z 11-letniej szkoły w Sanoku zorganizują klub krótkofalowców i kurs łączności drugiego stopnia.

Współzawodnictwo o najefektowniejszą wystawę

W związku z VI Festiwałem Filmów Radzieckich, Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie ogłasza współzawodnictwo pomiędzy załogami sklepów uspołeczniczonych w Rzeszowie, Przemyślu, Mielcu, Nisku, Krośnie i Sanoku, o najefektowniejszą dekorację okien wystawowych propagujących filmy radzieckie w okresie od 10. X. do 8. XI br. Wystawa winna obejmować: plakaty, afisze, napisy, hasła, programy, fotosy z filmów radzieckich, gazетки, fotomontaże itp. Okręgowy Zarząd Kin powoła następnie komisję do

oceny, która za najlepsze dekoracje przyzna nagrody w formie abonentów i dyplomów. Bliższych informacji odnośnie współzawodnictwa udzielają kierownicy kin: „Bałtyk” w Przemyślu, „Bajka” w Mielcu, „San” w Nisku, „Pionier” w Krośnie, „Pokój” w Sanoku, w Rzeszowie — Okręgowy Zarząd Kin, ul. Lwowska 38. Ogłoszenia pisemne o przystąpieniu do współzawodnictwa przyjmują najpóźniej do dnia 8. X. br. w/w kierownicy kin, a w Rzeszowie — OZK komisja współzawodnictwa.

Rośnie sieć barów mlecznych w naszym województwie

Na terenie woj. rzeszowskiego czynnych jest obecnie 17 barów mlecznych a m. in. w Rzeszowie, Przemyślu, Jasie i Stalowej Woli.

Bary te na apel baru nr 2 w Rzeszowie podjęły współzawodnictwo o tytuł najlepszego w województwie na odcinku wydajności pracy, uprzejmości obsługi, zwiększenia dań gorących, a bar nr 3 w osiedlu robotniczym zobowiązał się pracować na dwie zmiany.

W barze nr 2 w Rzeszowie, gdzie kierowniczką jest Józefa Baranowska, wydaje się dziennie około 30 różnorodnych dań, a m. in. ryż, makaron, pierogi, zupy itp., a przeciętna frekwencja wynosi tu ponad 800 osób dziennie.

W tym jeszcze roku powstała nowe bary w Rzeszowie i Przemyślu, a w roku przyszłym dalsze w Stalowej Woli, Dębicy i Rzeszowie.

ot.

Zwycięzcy „Konkursu Kiosków” otrzymali nagrody

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Oddział Wojewódzki PPK „Ruch” w Rzeszowie zorganizował „Konkurs Kiosków” trwający od dnia 17. V do dnia 30. IX 1953 r.

„Konkurs Kiosków” miał na celu zmobilizowanie sprzedawców prasy do współzawodnictwa długofalowego, do osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy w dziedzinie kolportażu prasy, sprzedaży książek, odpowiedniej reklamy itp.

Do „Konkursu Kiosków” na terenie województwa rzeszowskiego przystąpiło 82 sprzedawców prasy.

Po dokładnym rozpatrzeniu wyników sprzedawców biorą-

cych udział w Konkursie odpowiadającym punktom regulaminu Konkursu Komisja przyznała następujące nagrody:

I-sza nagroda w sumie 300 zł — Bewszko Janina — Dębica.

II-ga nagroda w sumie 250 zł — Wiśniewski Lucjan — Rzeszów.

III-cia nagroda w sumie 200 zł — Szybel Stefania — Krosno.

Nadto zostali wyróżnieni dyplomami uznania: Jan Buck — Rzeszów, Władysław Kancler — Iwonice, Władysław Wasowicz — Jarosław, Janina Wojciorowska — Łańcut, Marian Kalandyn — Przemyśl.

Drużyny parowozowe mają już zapewniony odpoczynek

Od kilku miesięcy w rzeszowskiej parowozowni przygotowywano pokoje dla drużyn parowozowych. Dawniej, drużyny parowozowe mogły korzystać również z pokoi noclegowych, które były jednak oddalone bardzo od parowozowni wskutek czego większa część drużyn po przyjeździe nie korzystała z pokoi, nocując na parowozie. Obecnie stan ten uległ całkowitej zmianie.

W związku ze wzmoczoną akcją przewozów jesiennych parowozownia — Rzeszów przygotowała w 100 proc. pokoje noclegowe. Pokoje są odświeżone, na parkietowej podłodze wzorzyste linoleum, ściany ozdobione widokami, w oknach firanki. Pokoje noclegowe posiadają również jadalnię, w któ-

rej drużyny parowozowe mogą podgrzewać sobie posiłki. Nie zapomniano także o łazience, która posiada ciepłą i zimną wodę. Brak jest jedynie jeszcze podręcznej apteczki, wkrótce jednak zostanie ona przekazana drużynom.

Trzeba stwierdzić, że tak rada miejscowa parowozowni jak i naczelnik ob. Tosza włożyli duży wkład przy organizowaniu właściwego miejsca odpoczynku dla drużyn parowozowych.

Na wyróżnienie za utrzymanie czystości w pokojach dla drużyn parowozowych za służbę także ob. Zofia Buczkowska, która dokłada wszelkich starań aby nadać pokojom estetyczny wygląd.

Maria Baran
koresp.

Cheesz latać jak oni?

Cztery lata temu w CWL wypisano takie zaświadczenie Centrum Wyszkolenia Lotniczego zaświadcza, że ob. Roman Przepióra ukończył szybowcowy kurs instruktorów z wynikiem dobrym.

Było lato 1946 roku. Wysoko na tle pogodnego nieba, polując na skrzydłami unosił się szybowiec. Ja stałem — mówił Romek — przyglądając mu się jak zaczarowany. Stędziłem każdy ruch szybowca. Wówczas zrodziła się we mnie ogromna chęć latania. Chęć latania przesła- dowała Romka od dawna. Za raz nazajutrz poszedł do Aeroklubu, prosząc o zapisanie mnie na członka sekcji szybowcowej.

Kierownik Aeroklubu przez chwilę patrzył na Przepiórę. Jego oczy spotkały się na dłuższy moment ze stalowymi oczyma Romka.

— Kochasz lotnictwo — zapytał go wreszcie kierownik.

— Przecież ja już od takiego... — tu Romek Przepióra opuścił rękę poniżej swych kolan, ale przecież nie mógł, bo to w Polsce przedwzrostem nie dla każdego było latanie.

— Lotnictwo, widzisz, — mówił kierownik — nie taka prosta rzecz, a nauka latania trudna. Potrzebna silna wola, wytrwałość, cierpliwość. Niełatwe to, ale... ty chcesz latać? Ucz się tylko dużo — koledzy pomogą — ja pomogę, pokona- my wszystko. Będziesz latat...

— Wreszcie ukończyłem kurs teoretyczny, przysięgam do lotów, — mówił Romek. — Pro- gram był bardzo obszerny. Musiałem opanować kilka typów szybowców, latać na przy- godnych lotniskach, dokony- wać przelotów po nieznanych

trasach, opanować technikę lotów.

W roku 1951 rozpocząłem pracę — mówi dalej Romek — jako kierownik rzeszowskiego Aeroklubu, szkoląc równocześnie młodych pilotów.

Droga systematycznie przeprowadzanego szkolenia lotniczego i ideologicznego — piloci i instruktorzy rzeszowskiego Aeroklubu pragną podnieść poziom swoich kwalifikacji i stać się pełnowartościowymi pilotami Polski Ludowej.

I tak honorowy instruktor silnikowy Roman Przepióra, doceniając znaczenie szkolenia młodych pilotów zobowiązał się do dnia 15 października przeszkolić 6 pilotów samolotowych.

Wśród wielu pilotów rzeszowskiego Aeroklubu są nazwiska dobrze znane czytelnikom. Kto nie słyszał o Stanisławie Ratusińskim, pilocie szybowcowym III stopnia. W tym roku zdobył 2 warunki do kategorii „D”. Kto nie słyszał o Ryszardzie Jędrzejku, czy o Krajewskim? Ci dwaj ostatni to piloci — treningowcy. Również chyba słyszeliście o Galuszu, który ostatnio uczestniczył w Szybowcowych Miśrozwstwach Polski w Lesznie k/Poznań. Ale są również tacy nowi piloci, o których dopiero usłyszymy. Usłyszymy na pewno o Piotrowskim, Gmcarzu, Kościółku, czy o Kawałcu. Ale o nich później.

A czy Ty, Czytelniku chciał brś zostać pilotem? Latać razem z nimi? Jeżeli tak — to napisz podanie do rzeszowskiego Aeroklubu LPŻ, ul. 3 Maja. Nie zwlekaj. LPŻ wyszkoli Cię na pilota.

W. Pren.

Siew ziarnem kwalifikowanym — to najlepszy sposób podniesienia plonów

DLIA ERENBURG DZIEWIATA Fala

TEUMACZYKA GABRIELA DAUETTER-KŁONOWSKA

Richter był zdenerwowany. Może to pułapka? Ale Smeadle jest dziennikarzem, przedstawicielem dużej agencji... Jak mógł się znaleźć na takiej liście? Pracuję, rzeczywiście, w czerwonych, ale tylko z konieczności, tam pracują miliony. Może się dowiedzieli, że kiedyś interesowałem się bolszewizmem i byłem w Kuźniku? Ale nawet hitlerowcy nie przypiepalili się do mnie z tego powodu, a w zachodnich Niemczech panuje wolność, komunisci występują tam otwarcie...

Nie chce, żeby mnie uważano za czerwonego. Może porozmawiać z Wolfem i jeszcze dwoma, trzema? Można to zrobić ostrożnie, zahaczyć o politykę i posłuchać, co oni mi powiedzą. To dosyć ryzykowne, ale wtedy będziemy mogli wyjechać do Frankfurtu. Jestem w idiotycznej sytuacji. Jedną nogą stoję w Europie, drugą — w Azji, łatwo można się przewrócić...

Przypomniał sobie, jak powiedział do Hildy, że życie Niemców powinno być burzliwe i uśmiechnął się. Zdaje się, że burza już po uszy. Dookoła same ruiny, a ja chcę jeszcze coś rozwałczyć. Przecież to spadnie na mnie. Czy epoka tu zawi- niła? Czy też ja mam taki charakter?

Posłanowił pomówić z profesorem Wolfem, z architektem Kramerem, człowiekiem uprzejmym i miłym, wreszcie z Lem- kem, którego poznał pod Mińskiem — Lemke dowodził wówczas oddziałem saperów.

Zaczął od profesora Wolfa. Powiedział, że chciałby się z nim poradzić w sprawie projektu stadionu. Wolf zaprosił Richtera do siebie...

Richter opowiedział o swoich wątpliwościach, związanych z projektem stadionu i z szacunkiem wystułał rad profesora, potem powiedział:

— Nie wiem, po co buduje się stadion, kiedy ludzie nie mają gdzie mieszkać.

— Młodzież teraz przepada za sportem, dla niej chyba stadion jest ważniejszy od mieszkania...

— Nie jestem pewien, czy to będzie przeznaczone na futbol. Raczej na wiece, tak w każdym razie pisze „Telegraph”...

Wolf spochmurniał.

— W „Telegraphie” był artykuł, w którym podawano, że ja buduję jakieś zakonserwowane fabryki, a ja buduję domy mieszkalne i nic więcej. Jestem człowiekiem starym i cały ten system jest dla mnie niezrozumiały. Na początku sam bałem się wszelkich nowinek, ale teraz widzę, że są wyraźne rezultaty. Nie podejmuję się sądzić, czy słuszność jest po ich stronie, czy też nie, mogę jedynie powiedzieć, że na czele stoją ludzie uczciwi, a to już wiele. Poza tym, oni nie chcą wojny. Niech pan tylko pomyśli, jaką im to daje przewagę! Wokół mojego domu są same ruiny... Hitlerowcy postawili cały kraj na jedną kartę, no, ale my nie jesteśmy politykami, my tylko budujemy. Dla mnie i dla pana dom nie jest punktem strategicznym, ale owocem naszej pracy... Byłem niedawno w Bremie u córki. Tam się mówi tylko o jednym — kiedy znowu się zacznie? Szaleństwo! Niech pan sobie wyobrazi, że tam znowu wypłynęli hitlerowcy. Zapewniają, że wkrótce będziemy mieli armię. Wówczas zginię to, co ocalało, choć tego jest tak niewiele. Mnie tam kusili zachodnimi markami, willa, autem. Ale po co mi to wszystko? Jak długo będę jeszcze żył? Trzeba pomyśleć, co będzie potem... Dobrze się stało, że polecono panu budowę stadionu. Wieszuję i jestem pewien, że da pan sobie radę z trudnościami.

Richter zrozumiał, że się pomylił: Wolf jest zbyt stary, boi się zmian...

Po upływie kilku dni Richter zaprosił do siebie Kramera. Mało go znał, ale miał wrażenie, że Kramer nie jest zadowolony z istniejącego stanu rzeczy. Pewnego razu Kramer powiedział w jego obecności: „Takie same domy widziałem koło Perpignan”... Spędzał więc wakacje we Francji, pewnie dobrze zarabiał, widać, że przywykł do wygod, a teraz musi chodzić na zebrania i budować dla czerwonych jakiś tam „pałac kultury”. Hilda przyniosła kawę i wyszła. Richter powiedział:

— Pan zdaje się, często bywał we Francji?

— Mieszkalem tam około siedmiu lat.

Pewnie panu przykro, że pan nie może teraz tam pojechać? (C.d.n.)